

KS. ZDZISŁAW WÓJCIK

## **ŚWIADOMOŚĆ I WOLA. WYBRANE ZAGADNIENIA Z PSYCHOLOGII EGZYSTENCJALNEJ**

Ponad sto lat temu Wiliam James twierdził, że ostatecznym celem psychologii jest wyjaśnienie, czym jest świadomość. Choć od tego czasu minął już wiek, naukowców nadal wprawiają w zakłopotanie pytania dotyczące świadomości: Co to jest świadomość? Czy zwierzęta mają świadomość, a jeśli tak, czy jest ona podobna do ludzkiej? Czy można zbudować maszynę mającą świadomość? Jaka jest funkcja świadomości? Czy istnieje nieświadomość? Pytania te, jakkolwiek bardzo interesujące, ciągle czekają na pełną odpowiedź. Psychologia coraz chętniej wraca do tematu świadomości i pogłębia naszą wiedzę w tym względzie, jednak jej punkt widzenia dotyka tylko niektórych aspektów.

### **1. Określenie problemu**

Żadne z doznawanych przez człowieka doświadczeń nie jest tak oczywiste, jak jego własna świadomość, a jednocześnie nie możemy przedstawić innych doświadczeń własnej świadomości, nie są one zewnętrznie obserwowalne i przez to nie mogą być badane metodami nauk przyrodniczych. Jakkolwiek w introspekcji możemy poznać procesy naszej świadomości, to w odniesieniu do świadomości innych, możemy tylko domniemywać, jako że inni mogą być obserwowani tylko od zewnątrz. Stąd psychologowie starają się unikać stawiania pytania czym jest świadomość. Wolą raczej podejmować zadania polegające na badaniu form jej przejawiania się. Dlatego obszar badań świadomości obejmuje takie procesy, jak sen i czuwanie, marzenia senne, uwaga i stany aktywności, badania mózgu, badania odmiennych stanów świadomości, takich jak stany hipnotyczne, czy halucynacje i narkotyczne odurzenie.

Zainteresowanie psychologów świadomością zmienia się. Pierwsi eksperymentatorzy, przedstawiciele psychologii strukturalnej, uczynili ze świadomości centralny przedmiot badań. Freud, mówiąc o stanach świadomości, przedświa-

domości i nieświadomości, odkrył istnienie poziomów świadomości. Ortodoksyjni behawioryści odrzucili pojęcie świadomości jako nieodpowiednie dla badań psychologicznych. Psychologowie postaci zaś w traktowaniu zjawisk świadomości wychodzili z innych pozycji filozoficznych. Inspiracją był dla nich nie pozytywizm ale fenomenologia. Zgodnie z zasadami tej filozofii, interesowali się nie tyle modalnością zjawisk świadomości, ile ich treścią, raczej tym, co człowiek sobie uświadamia, niż tym, jak to czyni. W tym nurcie pozostaje także psychologia egzystencjalna, która problematykę świadomości umieszcza na tle zagadnienia własnej aktywności człowieka, łącząc ją z wolą.

## 2. Poszukiwanie kryterium analizy

Zajmując się problematyką aktywności własnej człowieka, wielu przedstawicieli psychologii egzystencjalnej odwołało się wprost do pojęcia „woli”. W ten sposób powrócono do zagadnienia, które w psychologii W. Jamesa<sup>1</sup> i J. Deweya<sup>2</sup> miało swoje znaczące miejsce. Psychologia egzystencjalna, korzystając z metody fenomenologicznej, preferuje opis danych pochodzących z bezpośredniego doświadczenia. Stara się raczej rozumieć zjawiska, niż je wyjaśniać<sup>3</sup>. Stąd psychologię egzystencjalną określa się jako empiryczną naukę o egzystencji człowieka, posługującą się metodą analizy fenomenologicznej<sup>4</sup>. Bugental podkreśla znaczenie badania subiektywnego, tzn. wewnętrznego świata doświadczeń. Dla tego „świata” właściwą jest raczej intencja podmiotu, a nie związki przyczynowo-skutkowe, raczej refleksyjna świadomość podmiotu, a nie losowość i przypadkowość<sup>5</sup>. W fenomenologiczno-egzystencjalnym opisie ludzkiej ucieleśnionej subiektywności, nie tylko uwzględnia się możliwości i ograniczenia jej istnienia (wychodzenia ku światu), ale również, czasem w sposób bardzo szczególny, akcentuje się konieczność uwzględnienia ludzkiej podmiotowości jako zdolności do aktywności własnej w aspekcie przekraczania (transcendencji) ograniczeń poszczególnych sposobów istnienia<sup>6</sup>.

Psychologia egzystencjalna oddaje specyfikę aktywności własnej przez jej określenie w sensie aktywności wolitywnej<sup>7</sup>. Zajmuje się źródłowymi aspektami tej aktywności świadomie inicjowanej, ukierunkowanej i podtrzymywanej aż do realizacji wybranego celu. Podmiotem tej aktywności jest człowiek jako osoba, doświadczająca „świata-w-którym-żyje”. Psychologia egzystencjalna korzysta z fenomenologii, która formułuje zasady odnoszące się do metody analizy zjawisk ludzkiej świadomości i istotnościowego opisu jej struktury. Zaś egzystencjalizm proponuje określoną koncepcję człowieka i ujęcie istotnych, odwiecznych tematów ludzkiego istnienia, jako istnienia świadomego swej przygodności, istnienia cielesnego, nastrojowego, dążącego jednak do sensu i wartości, dokonującego wyborów, spełniającego i transcendującego siebie (por. Merleau-Ponty<sup>8</sup>, Tillich<sup>9</sup>).

Nataniel Branden twierdzi, że kluczem do zrozumienia ludzkiej natury jest fakt, że człowiek jest istotą wolicjonalnej świadomości<sup>10</sup>. Husserl wprowadził pojęcie „intencjonalnego przeżycia”. Oznacza to, że świadomość jest zawsze świadomością czegoś, a więc jakiegoś przedmiotu<sup>11</sup>. Według Husserla świadomość przedmiotu nie jest tożsama ze świadomością przeżycia: ta ostatnia może pojawić się wtórnie w dodatkowym akcie refleksji. Aby jednak mogła się ona pojawić,

musi najpierw wystąpić określone przeżycie przedrefleksyjne. Człowiek skoncentrowany na przedmiocie, ma ten przedmiot na myśli, że coś on dla niego znaczy, że przyciąga go lub odpycha. Przedmioty nie pozostają zatem bez znaczenia dla człowieka, który poznając je z tej lub innej perspektywy, nie wyczerpuje ich sensu<sup>12</sup>.

Jaspers, mówiąc o świadomości, wyróżnił różne jej stopnie: biologiczno-zmysłową zdolność odczuwania, świadomość przedmiotu i samoświadomość. Dwie ostatnie są typowe dla człowieka. Człowiek nie tylko istnieje i żyje, ale również wie o tym. Świadomość człowieka jest związana z fenomenem myśli, dzięki której całość świata może być przedmiotem badania. Równocześnie świadomość ukazuje nasz własny byt w kategoriach podmiotu. Świadomość łączy się więc z relacją „podmiot-przedmiot”, pełniąc rolę wiedzotwórczą<sup>13</sup>.

Henri Ey, prezentując fenomenologiczne podejście do zjawiska świadomości, wyodrębnia dwa jej rodzaje: świadomość przeżytego doświadczenia i świadomość, która rozwija się w system osobowości lub w świadomość własnego „ja” (self-consciousness). Są to nie tyle dwie odrębne części, ile dwa komplementarne systemy bycia świadomym bytem<sup>14</sup>. Ey wyodrębnia ponadto pięć charakterystycznych aspektów świadomego bycia: afektywność, doświadczenie realności czegoś, refleksywność, osobowość i wolę. Akcentuje przy tym fakt, że świadomość jako intencjonalna, podlega prawom obiektywizmu, mocą których jest ona ukonstytuowana. Obiektywizm z kolei powinien być ujmowany jako realność fenomenu, który nie jest i być nie może czystą subiektywnością<sup>15</sup>.

Według Assagioliowego świadomość siebie ma dwie charakterystyki: pierwsza introspektywna, druga dynamiczna. Wyraża się to w stwierdzeniu, że: „jestem świadomy swego istnienia i woli; oraz z tego faktu, że istnieję, mam wolę”. Aktywność wolicjonalna pozostaje w ścisłym związku ze świadomością „ja” zarówno w działaniu, jak i w centrum jednoczącym wszystkie elementy życia psychicznego jednostki<sup>16</sup>.

Jako kryterium do dalszej analizy przyjmujemy rozróżnienie Assagioliowego.

### **3. Świadomość introspekcyjna**

Dotyczy ona dwóch aspektów: po pierwsze człowiek ma świadomość samego siebie; po drugie, ma również świadomość swojej woli.

#### **a) Spojrzenie do wewnątrz**

Termin świadomość (consciousness) etymologicznie pochodzi od „con” i „scire”, co znaczy „dobrze wiedzieć”. Ściśle biorąc, określenie „samoświadomość” w sensie „ja - jestem - tym - który - tego - pragnie”, to wymiar akceptacji własnego „ja”, jako posiadacza świata<sup>17</sup>. Jeśli czuję - pisze dalej May - że moje pragnienia nie są po prostu ślepych siłami pchającymi mnie ku komuś lub czemuś, ale że jestem osobą, która istnieje w świecie, i że nie jestem wobec swych pragnień bezsilny, zaczynam zdawać sobie sprawę, że mogę nad swoimi pragnieniami panować. Daje mi to możliwość wglądu, czyli „spojrzenia do wewnątrz”. To samoświadome dążenie nazywa May wolą. Termin ten wyraża aktywny charakter intencjonalnych działań. Wola pojawia się tu nie jako ograniczenie, ale jako wcie-

lenie pragnienia na wyższym poziomie świadomości. R. May, mówiąc o samoświadomości, kreśli ją na tle doświadczenia egzystencjalnego jednostki. Z jednej strony jest to świadomość swej bezsilności. Owo zwątpienie w siebie jest właśnie psychologicznie krytycznym aspektem. Według Maya, istotą współczesnego człowieka jest ograniczenie doświadczenia siebie samego jako obdarzonego odpowiedzialnością i zdolnością podejmowania decyzji. Jest to wewnętrzne rozdarcie, które polega na sprzecznościach. Z jednej strony człowiek odczuwa swą bezsilność, ma wątpliwości, które paraliżują jego decyzje i działania. Mówi się mu o wolności i wielkiej jego mocy, a jednocześnie widzi się w nim przede wszystkim odbiorcą, kogoś biernego. W dalszych rozważaniach autor twierdzi, że wraz z pojawieniem się świadomości oraz zdolności doświadczenia samego siebie, jako podmiotu w świecie przedmiotów, pojawiają się nowe zdolności. Najważniejszą z nich jest umiejętność posługiwania się symbolami i postrzeganie życia poprzez sens symboli. Od tego momentu pragnienie staje się czymś więcej niż tylko ślepym bodźcem, niesie w sobie również znaczenie. May zauważa, że jakkolwiek wymiar sensu wprowadza trudności do nauk o człowieku, to jednak musimy człowieka - przedmiot naszych studiów, brać takim, jakim on jest - jako istotę, która postrzega życie poprzez sensory, będące jej językiem. W momencie, w którym pojawia się świadomość, pragnienie nie jest już jedynie potrzebą, ani wielkością ekonomiczną czy energią. To, że czegoś pragnę, chcę, nie jest kwestią tylko siły, energii, potrzeby. Jest natomiast ukształtowane przez rozmaite sensory<sup>18</sup>.

W tym kontekście należy nawiązać do zagadnienia nieświadomości. Według Maya, składa się ona z doświadczeń, których człowiek nie może pozwolić sobie realizować. Aby zrozumieć zjawiska zachodzące w sferze nieświadomości, trzeba znaleźć odpowiedź na pytanie: „W jaki sposób dana osoba odrzuca albo akceptuje swoje możliwości bycia świadomym samego siebie i swojego świata?” „Jak jest to możliwe, że człowiek odgradził się od czegoś, o czym wie na innej płaszczyźnie, a nawet wie, że wie?”<sup>19</sup>. Podejmując ten problem, May rozróżnia: uprzytomnienie sobie (awareness) i świadomość (consciousness). Uprzytomnienie sobie, to subiektywna strona ześrodkowania. Jest ona zdolnością, którą podziеляmy ze zwierzętami i większą częścią natury. Whitehead i Tillich, jak zauważa May, w swoich ontologiach utrzymywali, że uprzytomnianie sobie jest charakterystyczne dla całej natury, łącznie z przyciąganiem i odpychaniem się cząstek. Innymi słowy, można uprzytomnić sobie coś, a jednocześnie nie być tego świadomym<sup>20</sup>.

Uchnast, nawiązując do Maya i Binswagera, podkreśla, że chodzi w tym przypadku o określenie ludzkiego poczucia istnienia (sens of being) na poziomie „czujności” (selfawareness), tj. na poziomie świadomości prerefleksyjnej<sup>21</sup>. Doświadczenie własnego istnienia, według Maya, jest doświadczeniem pierwotnym w stosunku do tego, co w psychologii określa się terminem „ego”, jako wynik oddziaływania sfery „id” i „superego”. Moje „poczucie istnienia” nie jest bynajmniej moją zdolnością do widzenia świata zewnętrznego, ujęcia go, jego oceny; jest to raczej moja zdolność do widzenia siebie jako bytu w świecie, poznania siebie, jako bytu, który może wykonywać dane rzeczy. Poczucie istnienia jest pierwotne w stosunku do doświadczenia dychotomii „podmiot-przedmiot”. Istnie-

nie (being) nie oznacza bowiem tego, że „jestem podmiotem”, ale „jestem istnieniem, które może, pośród wielu rzeczy znać siebie jako podmiot tego, co się zdarza”. W związku z tym May określa „ja” (self), jako zdolność do widzenia siebie w aspekcie wielu możliwości. Jest to zatem zdolność, dzięki której ktoś wie, że nie jest sumą cech czy określonych sposobów zachowania, ról społecznych, lecz jest tym, który ma te cechy i pełni dane role.

Według Maya, „świadomość jest specyficznie ludzką formą uprzytomnienia sobie swoiście ludzką zdolnością nie tylko poznania czegoś, ale poznania, że ja poznaję, to znaczy doświadczenia siebie jako podmiotu w odniesieniu do przedmiotu albo jako „ja” w odniesieniu do „ty”. Jak zatem May proponuje następującą definicję: „nieświadome doświadczenie to możliwości działania i uświadamiania sobie, których człowiek nie może albo nie chce urzeczywistnić”. Pojęcie „nieświadomość” należy ujmować na podstawie pojęcia „świadomość”, jako pochodzące od tego ostatniego. Nie zaś w jakiś inny, okrężny sposób, jak skłonni są sugerować ewolucyoniści.

### **b) Doświadczenie woli**

Oprócz świadomości samego siebie jako podmiotu, mówi się też o świadomości własnej woli. Assagioli ujmuje aktywność wolitywną przez uznanie ścisłego związku między selfem a wolą<sup>23</sup>. Według tegoż autora, człowiek postrzega siebie jako podmiot wyposażony w zdolność dokonywania wyboru, zmian we własnej osobowości, odnoszenia się do innych ludzi i wpływania na nich w różnych okolicznościach życiowych. Owa uwydatniona świadomość, owo „przebudzenie” i wizja nieograniczonych potencjalności dla wewnętrznej ekspansji oraz zewnętrzne działanie, według tego autora, daje nowe odczucie pewności siebie, poczucie bezpieczeństwa, radość, „sens całości”<sup>24</sup>. Związek między wolą a selfem osiąga swój punkt kulminacyjny w egzystencjalnym doświadczeniu samoświadomości, dyrektywnej świadomości selfu, odkryciu własnego „ja”<sup>25</sup>. Owo doświadczenie siebie stanowi to, co odróżnia nas od zwierząt, które są świadome, ale nie są świadome siebie. Zwierzęta ujawniają bowiem swoją świadomość w reakcjach emocjonalnych oraz relacjach do człowieka. Ludzie natomiast przekraczają zwykłą świadomość zwierzęcą, wiedząc, że są świadomi. W rzeczywistości owa samoświadomość jest raczej ukryta. Człowiek doświadcza jej na mglistej i krętej drodze jako połączenie treści świadomości typu: wrażenia, energia, emocje, myśli itp. Samoświadomość pozwala człowiekowi identyfikować się z własnym „ja”. „Ja” jest punktem odniesienia każdego doświadczenia psychicznego, jest źródłem aktywności; stopniowo utwierdza się i wyróżnia od jego specyficznym elementów (uczuć, tendencji, instynktów, ideałów).

Świadomość woli, czyli innymi słowy egzystencjalne jej doświadczenie, Assagioli opisuje w sposób następujący: „W danym momencie, przypuśćmy podczas kryzysu, ktoś ma wyraźne i bezbłędne wewnętrzne przekonanie swojej realności i natury. Kiedy niebezpieczeństwo nagle nas paraliżuje, wówczas z tajemnych głębin naszego istnienia napływa nieprzewidywana siła, uniemożliwiająca nam stanięcie na skraju przepaści lub konfrontację z agresorem w sposób brutalny. W obliczu zagrażającego nastawienia do niesprawiedliwego zwierzchnika lub podeksycytowanego tłumu, gdzie powody osobiste skłaniają nas

do poddania się, wola daje nam siłę do zdecydowanego powiedzenia: nie! Bez względu na koszty staję wobec własnego przeświadczenia; wykonam to, żeby być w porządku. Podobnie jest, jeżeli zostaniemy zaatakowani przez wiele ujmujących i kuszących pokus - wówczas wola wydzwignie nas i uwolni z sidła<sup>26</sup>.

Wewnętrzne doświadczenie „woli” może nastąpić również innymi drogami, np. podczas ciszy i medytacji, w ostrożnym kontrolowaniu własnych motywów, w momentach rozważnego podejmowania decyzji. Jednakże najprostsza i najbardziej powszechna droga, na której doświadcza się własnej woli, prowadzi poprzez zdeterminowane działanie i ciągłe zmaganie się z przeciwnościami. W momencie podjęcia wysiłku odczuwalna jest specyficzna moc podnosząca nas na duchu. Assagioli nazywa to „doświadczeniem woli<sup>27</sup>”.

#### **4. Świadomość dynamiczna**

Specyfika aktywności wolitywnej człowieka polega na tym, że jest ona świadoma, zamierzona, kierowana, a nie ślepa i popędowa. Zdolność do wysiłku, wyboru i decyzji, możliwość realizowania zamierzeń, chęci - te wszystkie właściwości określa się często wspólnym terminem „wola”. Wola jest więc zdolnością do świadomego chcenia, do chcenia z wyborem i do świadomego realizowania zamierzeń. Świadomość dotyczy więc trzech elementów: zamierzenia (chcenia), wyboru i realizacji. Mamy tu do czynienia ze świadomością chcenia (wiem, zdaję sobie sprawę, że chcę) oraz ze świadomością działania<sup>28</sup>.

##### **a) Chcę i mogę**

Chodzi o podkreślenie, że człowiek w akcie wolitywnym uświadamia sobie samo przeżycie chcenia<sup>29</sup>. Analiza fenomenologiczna pozwala na jeszcze ściślejsze dookreślenie tego zagadnienia. Interesujące ujęcie w tej kwestii proponuje Edyta Stein<sup>30</sup>. Według niej, akt woli nie jest zamknięty w sobie, lecz wymaga ujawnienia się w skutkach. Wola uzewnętrznia się w działaniu. Działanie jest zaś stwarzaniem czegoś, co wcześniej nie istniało. Owemu „fiat” decyzji woli odpowiada „fieri” tego, co chciane i „facere” podmiotu woli w działaniu<sup>31</sup>. Autorka nie twierdzi, jakoby wola nie miała nic wspólnego z przyczynowością. Ale zauważa, że to, co jest właściwie twórczym działaniem aktów woli, nie jest działaniem przyczynowym. Stein przeprowadza analizę przeżyć woli, odróżnia centralne i peryferyczne warstwy osobowe. Prawdziwy sens wyodrębnienia dążeń centralnych i pazacentralnych tkwi, jej zdaniem, w tym, że centralnym jest dążenie w formie „cogito”. Pozacentralne dążenia są zaś odpowiednimi „przeżyciami w tle”. Twierdzi ona mianowicie, że obiektem aktu woli jest to, co chciane albo domniemane przez wolę. Skłanianie siebie do przyszłego zachowania się polega (przeżyciowo) tylko na chceniu przyszłego działania, a nie na prostym chceniu stanu rzeczy, który ma być zrealizowany. „Ja” zatem w prostym chceniu nie jest obiektem, natomiast po stronie podmiotowej jest zawsze przeżywane. „Ja” użycza bytu temu, co nie istnieje. Jest to czyste „ja”<sup>32</sup>. Każde chcenie bowiem stanowi nadbudowę pewnego uczucia, gdyż z każdym chceniem wiąże się „możność zrealizowania”. W każdym wolnym, niewątpliwym „chcę”, tkwi „mogę”; z pewnym „nie mogę” zgadza się tylko nieśmiało „chciałbym przecież”. „Chcę, ale nie

mogę” jest nonsensem - przeto w dwojaki sposób każde chcenie wkracza w osobową strukturę i odślania jej głębię<sup>33</sup>.

Fenomenologia, mówiąc o świadomości chcenia, podkreśla ów tzw. moment aktualny, ale szczególny akcent kładzie na przeżycie „ja chcę” i związane z nim „ja mogę”. Z psychologicznego punktu widzenia, jak twierdzi Scheler, nie istnieje chcenie bez świadomości możliwości. Dążenie staje się bowiem czystym „zyczeniem”, a zarazem czymś nie na serio (unernst), czymś należącym do sfery woliwytwej fantazji<sup>34</sup>.

W fenomenologicznej analizie aktywności woliwytwej zwraca się uwagę na dynamikę podmiotu działającego. Dynamizm ten polega na nieustannym odkrywaniu różnych możliwości. Znajduje to swój konkretny wyraz przede wszystkim w przeżyciu „ja mogę - ja chcę”, a zatem w sprawczej determinacji osoby. Według Wojtyły, to znamienne przeżycie: „ja rzeczywiście chcę”, stanowi prosty element przeżycia psychicznego, ujawniając całą dynamikę działającego podmiotu<sup>35</sup>.

### **b) Wiem i rozumiem**

Assagioli mówiąc o aktywności woliwytwej, wskazuje na cztery jej aspekty, tj. rodzaje świadomości woli w dojrzałym i pełnym funkcjonowaniu człowieka. Należą do nich: silna wola, sprawna wola, dobra wola oraz wola transpersonalna. Siła dotyczy najbardziej optymalnego działania we wszystkich domenach życia. Według Assagioli, większość nieporozumień i błędów dotyczących woli, wywodzi się z rozpowszechnionej, aczkolwiek błędnej koncepcji. Głosi ona, że silna wola konstituuje całą wolę. Siła jest jednak tylko jednym z aspektów woli, a gdy zostaje odłączona od innych, może być i często jest nieefektywna lub wręcz szkodliwa dla samego człowieka oraz innych ludzi<sup>36</sup>.

Aktywność woliwytwna charakteryzuje się także sprawnością integracji aktywności człowieka<sup>37</sup>. Dotyczy to zdolności do uzyskiwania pożądaných efektów przy najmniejszym możliwym wydatku energetycznym. Na przykład, na skutek otrzymanego rozkazu udania się gdzieś, jeden podąży w linii prostej poprzez otwarte krainy. Inny woli raczej studiować mapę lub poruszać się po drogach użytkownych, które również mogą doprowadzić do miejsca przeznaczenia przy równoznacznym wysiłku. Jeszcze inny skorzysta ze środków transportu i te wybierze.

Świadomość działania wiąże się z poznaniem swojej wewnętrznej konstytucji, zaznajomieniem się z różnorodnymi funkcjami, siłami, potrzebami, nawykami oraz relacjami zachodzącymi między nimi. Daje to możliwość zaktywizowania i wykorzystania owych aspektów oraz podjęcia pożądanego działania. Nie wystarcza jednak to, że wola jest wyposażona zarówno w siłę, jak i wiedzę. Żle ukierunkowana aktywność, może stać się szkodliwym środkiem samoobronnym, co stanowi poważne zagrożenie społeczne. Człowiek silny, zdolny do spożytkowania swoich możliwości, może też opanować i zniszczyć wolę innych. Ktoś, kto ośmiela się na wszystko, nie obawia się niczego, a jego działania nie są zgodne z zasadami etycznymi.

Według Assagioli, w dojrzałym funkcjonowaniu konieczne jest nie tylko posiadanie różnorodnych jakości ale też świadomość, czyli poznanie ich i gruntowne zrozumienie. Wtedy człowiek jest w stanie wykorzystać w razie potrzeby

owe różnorodne jakości zamiennie i osiągnąć między nimi równowagę w sposób rozsądny<sup>38</sup>.

## Zakończenie

Między świadomością a wolą zachodzą różne zależności. Wola zajmuje się preferowaniem, selekcjonowaniem i wybieraniem czegoś - sposobu zachowania się, determinacji, uwarunkowania, możliwości. itd. Ale musi być to dokonywane w sposób świadomy. Preferencji i selekcji pozostających pod dyktando genów, czy instynktu nie można nazwać wolitywnymi. Wszystko to, co z potoku doznań wybieramy, co utrwalamy, a także to, w jaki sposób organizujemy za każdym razem pole naszej świadomości, na co zwracamy uwagę, zależy od woli. Wysiłek uwagi jest przy tym zasadniczym zjawiskiem i woli. Świadomość nie jest biernym gromadzeniem przeżyć, lecz jest selektywna. Selekcji tej dokonuje wola. Aktywność woli przejawia się więc jako uwaga, i jak mówi James „...wola nie jest niczym innym, jak koncentrowaniem się na pewnych przedmiotach lub przyzwalaniem na ich stałą obecność w umyśle”<sup>39</sup>. Wola, kształtująca świat doświadczenia, organizująca naszą świadomość, jest indywidualną wolą każdego podmiotu, związaną z jego emocjami, potrzebami i życiem. Zasadniczą formą woli jest więc uwaga. Uwaga jest to branie w posiadanie przez umysł, wydających się równocześnie możliwymi, przedmiotów lub przebiegów myśli. Ogniskowanie, koncentrowanie świadomości należy do jej istoty. Pociąga to za sobą pominięcie pewnych rzeczy, by mieć efektywniejszy kontakt z innymi<sup>40</sup>. W inicjowaniu czegoś, kreowaniu *novum* najsilniej pojawia się część wspólna świadomości i woli. Ta wspólna część przybiera postać określonego stanu świadomości, który nazywamy wolitywnym.

## Przypisy

1. W. James, *Principles of Psychology*. New York 1950.
2. J. Dewey, *Demokracja i wychowanie*. Warszawa 1972.
3. A. Van Kaam, *Existential foundations of psychology*. Pittsburgh, 1966 s.15.
4. C.S. Hall, G. Lindzey, *Teorie osobowości*. Warszawa 1990.
5. J.F.T. Bugental, *Foreword*, IX-XI. W: R.S. Vall and S. Halling. *Existential-phenomenological perspectives in psychology. Exploring the breadth of human experience*. Plenum Press. New York 1989.
6. Z. Uchnast, *Psychologiczna analiza doświadczenia świata-w-którym-żyjemy: Podstawowe założenia psychologii fenomenologiczno-egzystencjalnej*. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Psychologiczne. Kraków 1993 s.115.
7. Trzeba zaznaczyć, że współczesna psychologia empiryczna nie uznaje istnienia takich władz jak wola. Prawdą jest, że nie można tego dowieść doświadczalnie. Obserwacji podlega jedynie akt i funkcja, a także organ. Istnienie władzy można postulować tylko w drodze dedukcji, choćby najprostszej. Obserwuje się występowanie pewnej funkcji typowej dla określonej istoty i stąd wyciąga się wniosek, że istota ta musi posiadać pewną dyspozycję, z której bierze początek owa funkcja. Ta dyspozycja to właśnie władza, która w drodze dalszego rozumowania zostaje przypisana odpowiednim organom. Nie jest to jednak obserwacja psychologii empirycznej, ale



wniosek z antropologii filozoficznej, co jednak nie przeszkadza, że jest to wniosek poprawny. Odrzucając istnienie niematerialnych władz, psychologia empiryczna przekracza swoje kompetencje, nie jest to bowiem przedmiot wyłącznie empirycznych dociekań. Z drugiej strony naukowcy, którzy nie uznają już rozróżnienia między psychologią empiryczną a antropologią filozoficzną, przyjmują istnienie władz niematerialnych jako fakt doświadczalnie potwierdzony. Także ta opinia musi zostać odrzucona, chociaż nie osłabia to dowodzenia antropologii filozoficznej, będącej właściwą dziedziną dla badań nad władzami niematerialnymi. W tym artykule pojęcia: „wola” i „aktywność woli” używane są zamiennie, z tym jednak, że pierwsze ma charakter teoretyczny, drugie zaś operacyjny.

8. M. Merleau-Ponty, *Phenomenology of perception*. London 1962.
9. P. Tillich, *Męstwo bycia*. Paryż 1983.
10. N. Branden, *The psychology of self-esteem (A new concept of man's psychological nature)*. Los Angeles 1971 s. 36.
11. E. Husserl, *Powołanie filozofii. Filozofia i socjologia XX wieku*, cz. I. Warszawa 1965 s. 307-308.
12. E. Husserl, *Idea fenomenologii*. Warszawa 1990 s. 24.
13. K. Jaspers, *Filozofia egzystencji*, Warszawa 1990 s. 64-670
14. H. Ey, *Consciousness: A phenomenological study of being conscious and becoming conscious*. Bloomington. Indiana 1978 s. 6.
15. Tamże, s.10.
16. R. Assagioli, *The act of will*. New York 1976 s. 12.
17. R. May, *Psychologia i dylemat ludzki*. Warszawa 1989 s. 109-110.
18. R. May, *Miłość i wola*. Warszawa 1978 s. 230.
19. R. May, *Psychologia i dylemat ludzki*. dz. cyt.
20. Tamże, s. 141.
21. Z. Uchnast, *Humanistyczna orientacja w psychologii osobowości*. Lublin 1983 s. 68.
22. R. May, *Psychologia i dylemat ludzki*. dz. cyt., s. 141.
23. R. Assagioli, *The act of will*. New York 1976 s. 9.
24. Tamże, s. 9.
25. Tamże, s. 11.
26. Tamże, s. 8.
27. Tamże, s. 9.
28. M. Grzywak-Kaczyńska, *Trud rozwoju*. Warszawa 1988.
29. Por. K. Wojtyła, *Osoba i czyn*. Kraków 1985.
30. E. Stein, *O zagadnieniu wczucia*. Kraków 1988.
31. Tamże, s. 78.
32. Tamże, s. 139.
33. Tamże, s. 139-140.
34. M. Scheler, *Istota i forma sympatii*. Warszawa 1980.
35. K. Wojtyła, *Osoba i czyn*. dz. cyt.
36. R. Assagioli, *The act of will*. dz. cyt., s. 9.
37. Tamże, s. 15.
38. Tamże, s. 20.
39. Cyt. za: Buczyńska-Garewicz, *James*. Warszawa 1973 s. 69.
40. Tamże, s. 69-70.